

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:**

Przewodniczący: SSO Sławomir Siwierski

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSR Anna Michałowska (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2017 roku

sprawy **M. D. (1) (D.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.

na skutek apelacji oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 24 lutego 2017 roku (sygn. akt II K 447/16)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 516,60 zł (w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconych nawet w części kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji,
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSR Anna Michałowska SSO Sławomir Siwierski SSO Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Rawiczu w sprawie o sygn. akt II K 447/16 uznał oskarżonego M. D. (1) za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2016 roku w R., woj. (...), przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., po uprzednim wylamaniu przy użyciu łomu drewnianych drzwi wejściowych do domu jednorodzinnego w pomieszczeniu warsztatowym i włamaniu się w ten sposób do jego wnętrza, a następnie splądrowaniu pomieszczeń mieszkalnych domu zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8000 zł oraz złoty pierścionek o wadze 6 g wysadzony sześcioma cyrkonami wartości 1000 zł, przy czym łączna wartość skradzionego mienia wyniosła 9000 zł na szkodę M. D. (2), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 22 maja 2000 roku sygn. akt K 255/98 za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie 5 maja 1999 roku do 12 kwietnia 2014 roku z zaliczeniem okresu od 24 czerwca 1998 roku do 17 lipca 1998 roku kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 22 maja 2000 roku sygn. akt K 255/98 objętego wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 marca 2003 roku, sygn. akt III K 43/03, tj. przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 279§1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem oskarżonego M. S. uznano winnym przestępstwa z art. 279§1 k.k. i wymierzono mu za nie karę 2 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 46§1 k.k. zobowiązano oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 8400 zł na rzecz pokrzywdzonego M. D. (2), a nadto –

na podstawie art. 44§2 k.k. – orzeczono przepadek dowodów rzeczowych oraz – zgodnie z treścią art. 624§1 k.p.k. – zwolniono oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony M. D. (1), podnosząc że jedynie pomógł współoskarżonemu przejść przez ogrodzenie domu, natomiast nie wiedział i nie mógł wiedzieć w jaki sposób ww. dostanie się do domu pokrzywdzonego, a w konsekwencji wskazując na błędną kwalifikację prawną przypisanego mu czynu i wnosząc o jego zakwalifikowanie z innego przepisu niż art. 279§1 k.k. Oskarżony podniósł również, że jego wyjaśnienia przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, a nadto wskazał, że w jego ocenie wymierzona mu kara jest zbyt surowa, także w porównaniu do kary wymierzonej współoskarżonemu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody, przy czym ich ocena dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 5 i 7 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podziela ocenę materiału dowodowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i zapatrywania prawne tam wyrażone, wobec czego za zbędne uznać należy obszerne przytaczanie ich w tym miejscu.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że twierdzenia oskarżonego co do tego, że nie wiedział w jaki sposób skazany M. S. dostanie się do domu pokrzywdzonego są w świetle całokształtu zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nieprzekonujące. Skoro bowiem M. D. (1) pomógł – czego nie kwestionuje – skazanemu sforsować ogrodzenie posesji, a następnie stał na czatach musiał widzieć, że ww. ma ze sobą narzędzie w postaci łomu, które funkcjonariusze Policji tego samego dnia zabezpieczyli w pojeździe M. S. (k. 57- 59), którym obaj sprawcy przybyli do R. – w świetle wyjaśnień samego apelującego – właśnie w celu popełnienia przestępstwa (k. 190).

Nie sposób także zgodzić się z apelującym co do tego, że jego zachowanie błędnie zakwalifikowano jako współsprawstwo przestępstwa kradzieży z włamaniem, gdyż sprowadzało się ono do pomocy do popełnienia przestępstwa, i to nie z art. 279§1 k.k. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, działanie wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18§1 k.k. nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi, lecz mieści w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań niezgodzonych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia. Jedynie wówczas możliwe jest uznanie, iż sprawca ten ponosi odpowiedzialność w granicach swego pierwotnego zamiaru, z wyłączeniem czynności stanowiących nieakceptowany eksces współdziałającego. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innych współsprawców (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 marca 2017 roku w sprawie II AKa 28/17, LEX nr 2278270, OSA 2017/6/31-66 ).

Skoro zatem oskarżony wiedział, że M. S. ma zamiar udać się do domu pokrzywdzonego celem zabrania stamtąd pieniędzy, pomógł mu sforsować ogrodzenie posesji, stał na czatach i w trakcie oczekiwania kontaktował się z nim telefonicznie, co wynika z wyjaśnień M. S. (k. 87) oraz oględzin jego telefonu (k. 71 i następne), po czym sprawcy podzielili się skradzionymi pieniędzmi (co wynika z wyjaśnień obu współsprawców), to jego zachowanie stanowiło aktywny i intensywny udział w popełnieniu czynu zabronionego i nie sposób ocenić go wyłącznie jako ułatwienie jego

popelnienia (art. 18§3 k.k.). Miejsce, z którego miano zabrać pieniądze i posiadany przez M. S. łom, zaplanowanie przestępstwa (vide: wyjaśnienia M. D. (1) – k. 190), precyzyjny podział ról współsprawców, jak również uprzednia wielokrotna karalność oskarżonego, także za przestępstwa przeciwko mieniu, wyklucza przyjęcie, by oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że wejście do domu nastąpi pod nieobecność jego mieszkańców i wiązać się będzie z włamaniem, co z kolei wyklucza, by zachowanie oskarżonego można było (w jakiegokolwiek formie zjawiskowej) kwalifikować z art. 278§1 k.k. z uwagi na eksces współdziałającego.

Zastrzeżeń Sądu Odwoławczego nie budzi także wymiar kary, jak również orzeczenie w przedmiocie środka kompensacyjnego oraz przepadku. W szczególności, wbrew stanowisku autora apelacji, wymierzonej mu kary nie można ocenić jako rażąco niewspółmiernie surową. Nie wolno bowiem tracić z pola widzenia uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, w tym za zbrodnię z art. 148§1 i art. 210§1 w zw. z art. 10§2 i art. 60§1 k.k. z 1969 roku oraz działania w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej. Tak poważne okoliczności obciążające w żadnej mierze nie mogą być równoważone okolicznością łagodzącą jaką jest przyznanie się oskarżonego do winy i złożenie wyjaśnień. Okoliczność ta nie ma zresztą szczególnie doniosłego znaczenia, jako że już w dniu zdarzenia funkcjonariusze Policji trafnie wytypowali sprawców przestępstwa (k. 49) i tego samego dnia zatrzymano M. S., (k. 50), który następnego dnia złożył wyjaśnienia obciążające M. D. (1) (k. 86- 87). W tym kontekście nie sposób zgodzić się z wywodami apelacji, jakoby to głównie wyjaśnienia samego oskarżonego doprowadziły do wydania wobec niego wyroku skazującego. Twierdzenia apelującego jakoby nigdy nie nadużywał alkoholu są sprzeczne z dokumentem na karcie 119 akt sprawy, na który powołał się Sąd I Instancji (k. 237). Dokument ten sporządzony został przy tym przez funkcjonariusza Policji, osobę wykonującą wyłącznie obowiązki służbowe i w przeciwieństwie do oskarżonego niezainteresowaną sposobem zakończenia postępowania w niniejszej sprawie. Niezależnie od powyższego zwrócić należy uwagę, że wpływ tej okoliczności na wymiar kary dla oskarżonego w świetle innych okoliczności obciążających niewątpliwie był nieznaczący. Podkreślić także należy, że w sprawie brak podstaw do przyjęcia, by doszło do zachwiania tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Wkład obu sprawców w popelnienie przestępstwa uznać bowiem należy za porównywalny, przy czym M. S. (jakkolwiek również w przeszłości karany) nie działał w warunkach powrotu do przestępstwa, a tym bardziej – w przeciwieństwie do apelującego – w warunkach tzw. multirecydywy (art. 64§2 k.k.). Tym samym wymierzenie pierwszemu z nich kary 2 lat pozbawienia wolności, zaś drugiemu – kary 3 lat pozbawienia wolności w ocenie Sądu Odwoławczego w pełni realizuje cele zakładane przez ustawodawcę. Zważywszy na fakt, iż dotychczas orzekane wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, w tym wykonana w całości kara 15 lat pozbawienia wolności, nie wdrożyły go do przestrzegania porządku prawnego wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej niż orzeczona wyrokiem Sądu I Instancji stanowiłoby wyraz nieuzasadnionej pobłażliwości dla sprawcy notorycznie powracającego do przestępstwa.

Ze wskazanych powyżej powodów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (punkt 1 wyroku). Jedynie na marginesie wskazać należy, że w podstawie wymiaru kary dla skazanego Sąd Rejonowy winien zamieścić także art. 64§2 k.k., jednakże z uwagi na kierunek apelacji korekta orzeczenia Sądu I Instancji w tym zakresie była niemożliwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono jak w punkcie 2 wyroku zgodnie z treścią art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze oraz §17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714), a o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze jak w punkcie 3 wyroku zgodnie z treścią art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k. uznając że wobec osadzenia oskarżonego w jednostce penitencjarnej ich uiszczenie byłoby dlań nadmiernie uciążliwe.

SSR Anna Michałowska SSO Sławomir Siwierski SSO Anna Judejko